

ASPIRACJE POLITYCZNE IRANU W ASPEKCIE BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

dr Rafał Ożarowski
Uniwersytet Gdański

Od momentu, kiedy prezydent USA George W. Bush w styczniu 2002 roku ogłosił istnienie „osi zła” w ramach, do której poza Irakiem i Koreą Północną zaliczył Iran, percepcja tego kraju przez świat Zachodu, czy szerzej: przez świat transatlantycki, zaczęła ulegać negatywnemu utrwalaniu się. Przez kilka lat bynajmniej polskie środki masowego przekazu kreowały wizerunek Iranu, na podstawie tego, jak ten kraj był oceniany i postrzegany w Stanach Zjednoczonych przez otoczenie prezydenta Busha. W końcu zostało zaadaptowane dość powszechne przekonanie o Iranie, który zagraża porządkowi międzynarodowemu, zwłaszcza w kontekście oficjalnie ogłoszonego przez jego przywódców programu nuklearnego, z czym wiąże się budowa bomby atomowej. Broń ta, jak każda broń masowej zagłady, wywołuje podświadomy strach wśród społeczeństw w obawie przed skalą jej zniszczenia. Z tego powodu czynnik zagrożenia nuklearnego jest często stosowany przez polityków jako element manipulacji społecznej do podtrzymywania w ten sposób poczucia bezpieczeństwa subiektywnego, które nie odpowiada stanowi realnego zagrożenia.

Celem autora jest racjonalna ocena sytuacji z zachowaniem naukowego krytycyzmu. Wymaga to podjęcia próby odstąpienia w pewnych aspektach od transatlantyckiej percepcji, na rzecz lepszego zrozumienia aspiracji polityczno-militarnych Iranu. Niniejszy tekst ma wyjaśnić kilka zasadniczych kwestii związanych z zachowaniem się Iranu w sferze polityki międzynarodowej i dać odpowiedź na następujące pytania: Czym

można tłumaczyć jego aspiracje polityczne i chęć osiągnięcia statusu mocarstwa regionalnego?; Czy można uznać, że to nie świat zewnętrzny, a Iran czuje się zagrożony?; Czy Iran stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie Bliskiego Wschodu i w skali globalnej?

IRAN W UJĘCIU GEOPOLITYCZNYM

Aby jednak w pełni zrozumieć specyfikę współczesnej aktywności politycznej Iranu w pierwszej kolejności należy określić jego położenie geograficzne determinujące istotę aktywności międzynarodowej. Iran jest zaliczany do państw Bliskiego Wschodu, chociaż często uznaje się go w tym regionie za państwo peryferyjne¹. Jednak z punktu widzenia peryferii regionu Bliskiego Wschodu oznacza to, że jest geograficznym „łącznikiem” pomiędzy innymi regionami – Bliskim Wschodem a Azją Centralną i subkontynentem indyjskim (jeśli zaliczymy do tego obszaru Pakistan, aczkolwiek może stanowić to przedmiot sporu)². Tworzy to bardzo ciekawy układ geopolityczny z kluczową rolą Iranu pomiędzy tymi obszarami. Zresztą irańscy geopolitycy podkreślają wyjątkowe położenie Iranu, wskazując na jego kluczowe miejsce w koncepcji „Większego Bliskiego Wschodu”³. Pirouz Modjtahed-Zadeh irańską przestrzeń geograficzną utożsamia z *Heartlandem* obszaru Azji Zachodniej wskazując, że połączenie Bliskiego Wschodu z Azją Kaspijsko-Centralną jest

1) Zob. R. Ożarowski, *Ideologia na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2006, s. 16-17; W. Szymborski, *Zatoka Perska. Problemy stabilizacji*, Bydgoszcz 1999, s. 20.

2) Według wielu definicji, Bliski Wschód w ujęciu politycznym obejmuje Pakistan, m.in. definicja Middle East Institute (<http://www.mideasti.org/countries-regional-issues>). Autor jednak sceptycznie odnosi się włączania Pakistanu do Bliskiego Wschodu i sugeruje traktowanie tego państwa jako części subkontynentu indyjskiego, zob. R. Ożarowski, *Bliski Wschód w rozważaniach pojęciowych i geograficznych*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, Vol. 7 nr 1-2, 2009 (w druku).

3) Tzw. „Większy Bliski Wschód” obejmuje arabski Bliski Wschód, subregion Zatoki Perskiej (który pokrywa się częściowo z arabskim Bliskim Wschodem) oraz obszar Azji Kaspijsko-Centralnej.

wyłącznie możliwe przez Iran, który współcześnie stanowi jedyny kraj subregionu Zatoki Perskiej i jednocześnie Bliskiego Wschodu, odznaczająca się obecnością w Azji Kaspisko-Centralnej⁴. W ten sposób Modżta-hed-Zadeh wskazał na rozwinięte relacje Iranu z takimi państwami jak Turkmenistan (który łączy z Iranem gazociąg, transportujący gaz dalej do Turcji) oraz położone *stricte* w Azji Centralnej Tadżykistan i Afganistan. Tadżykowie to ludność pochodzenia irańskiego, posługująca się językiem, który jest określany jako tadżycki, jednak w rzeczywistości jest to język wschodnioperski. Podobnie Afganistan zamieszkują ludy pochodzenia irańskiego – Pasztuni (Pasztunowie) czy Beludżowie⁵. Ludy te posługują się językami, które należą do grupy irańskiej – beludzi, paszto czy dari. Zdarza się nawet, że grupy etniczne zamieszkujące obszary Azji Centralnej, które nie należą do grupy ludów irańskich posługują się językami irańskimi. Klasycznym przykładem są Hazarowie zamieszkujący środkowy Afganistan używający dialektu języka perskiego (język hazarski) i wyznający ponadto szyicką odmianę islamu⁶. Więzy etniczno-językowe, jak i gospodarcze wzmocniają rolę i oddziaływanie Iranu na tych obszarach.

Nie tylko irańscy geopolitycy wskazują na kluczowe miejsce Iranu w stosunkach międzynarodowych w regionie „Więpszego Bliskiego Wschodu”. Zbigniew Brzeziński uważa Iran za jedno z państw pełniących rolę geopolitycznej osi świata (*geopolitical pivot*), chociaż mających

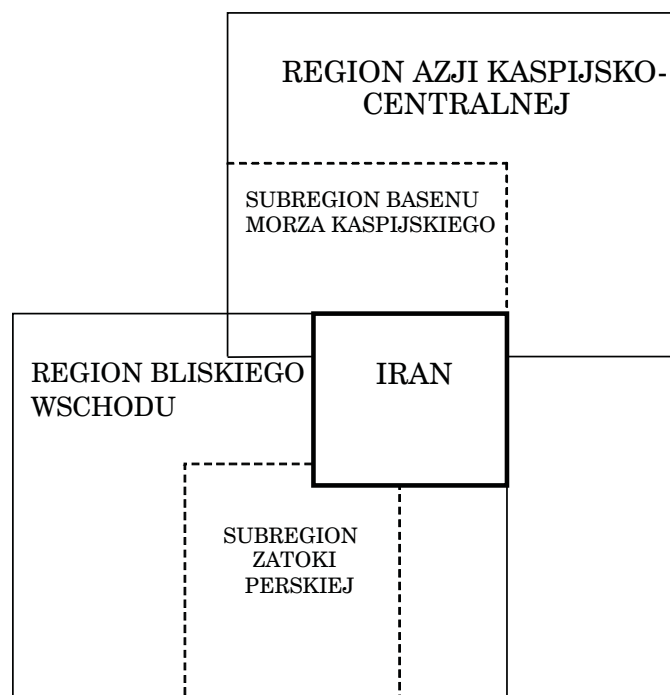
4) P. Mojtahed-Zadeh, *Territorial Disputes and Security of West Asia is the New Heartland Stretching from the Persian Gulf to the Caspian Sea?*, *The Iranian Journal of International Affairs*, vol. XIII, No 2-3, 2001, s. 254-277.

5) Pasztunowie zamieszkują także Pakistan, natomiast Beludżowie żyją również w Pakistanie jak i samym Iranie.

6) Szerzej o językach irańskich zob. M.M. Dziekan, *Cywilizacja islamu w Azji i Afryce*, Warszawa 2007, s. 141-145. Natomiast szerzej o historycznych i kulturowych związkach Tadżykistanu i Afganistanu z Iranem zob. M. Atkin, *Tajikistan's Relations with Iran and Afganistan*, w: *The New Geopolitics of Central Asia and Its Borderlands*, ed. by A. Banuazizi, M. Weiner, Bloomington-Indianapolis 1994, s. 91-117.

ograniczone możliwości w porównaniu np. do USA, Rosji czy Chin⁷. Według jego teorii Iran, zajmuje centralne miejsce w „światowej strefie przesiąkniętej niestabilnością” (w oryg. *The Global Zone of Percolating Violence*), która zawiera w sobie obszar określany przez Brzezińskiego jako Eurazjatyckie Bałkany (*Eurasian Balkans*) – czyli terytorium pod względem etnicznym i religijnym bardzo heterogeniczne⁸. Część terytorium Iranu zawiera się w obszarze „Eurazjatyckich Bałkanów” Ta strefa pokrywa się z obszarem prezentowanym przez Modztaheda-Zadeha jako *Greater Middle East*.

Rys.1. Usytuowanie Iranu na obszarze „Więszego Bliskiego Wschodu”



Źródło: opracowanie własne

7) Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard. American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*, New York 1997, s. 41.

8) Tamże, s. 53 i 123-124.

Geostrategicznej wagi terytorium Iranu dodaje jego usytuowanie, pomiędzy dwoma roponośnymi subregionami – basenem Morza Kaspijskiego i basenem Zatoki Perskiej – które ma nieprzeciętną wagę, szczególnie w dobie wzrastającego zapotrzebowania na surowce energetyczne. Złóża ropy naftowej w subregionie Zatoki Perskiej to ponad 60 proc. złóż światowych, w obszarze basenu Morza Kaspijskiego, to niecałe 7 proc. w skali światowej. W przypadku gazu ziemnego Bliski Wschód dysponuje, aż 42 proc. światowych złóż tego surowca, z czego sam Iran posiada 19 proc., co plasuje go w tej kategorii na drugim miejscu na świecie po Federacji Rosyjskiej. Iran jako jedyne państwo należy jednocześnie do obydwu subregionów i tym samym zajmuje należne miejsce w regionie Bliskiego Wschodu i Azji Kaspijsko-Centralnej.

IRAN JAKO MOCARSTWO REGIONALNE?

Usytuowanie geograficzne Iranu bez wątplenia predestynuje to państwo do odgrywania roli politycznego centrum w szeroko pojmowanej Azji Środkowo-Zachodniej. Wzmacniają to dodatkowo czynniki historyczne. Współczesny Iran jest kulturowo-cywilizacyjnym spadkobiercą historycznej Persji. I jeśli nawet obecni przywódcy priorytetowo odnoszą się do dorobku rewolucji Ajatollaha Ruhollaha Chomejniego, zapewne mają świadomość określonej ciągłości historycznej. Wielkość i narodową spójność buduje się w oparciu o historyczne dzieje ze szczególnym uwzględnieniem swoich złotych wieków i lat potęgi państwa. Nie sposób zatem w kreowaniu wizerunku mocarstwa pominąć starożytnych podbojów perskiej dynastii Achemenidów, wkładu w rozwój i siłę państwa panującej od XVI-XVIII wieku dynastii Safawidów, czy już XX wiecznych planów szacha Rezy Pahlawiego dotyczących przeobrażenia Iranu w mocarstwo światowe. Świadomość kilku tysiącletniej historii i wielkiej cywilizacji stanowi bardzo istotny determinant kształtujący współczesną

politykę zagraniczną Iranu. Z tego powodu Iran nie godzi się na stawiane przez Amerykanów warunki, które zdaniem Irańczyków uderzają w suwerenność ich państwa. Trudno jest im zaakceptować fakt historyczny, że ich państwo, istniejące tysiące lat i uczestniczące w polityce międzynarodowej od starożytności, musiałyby ulegać państwu, którego historia sięga około 250 lat.

Innym elementem związanym z historycznymi determinantami wpływającymi na politykę zagraniczną jest długotrwała niezależność Persji, a potem Iranu, zwłaszcza w kontraście do państw sąsiednich, z wyjątkiem Turcji, która przez kilkaset lat odgrywała istotną rolę w Europie i na Bliskim Wschodzie, będąc Imperium Osmańskim. Persja musiała opierać się wpływom brytyjskim i rosyjskim w regionie, często przegrywając wojny, m.in. z Wielką Brytanią w latach 1856-1857, po której Iran zaprzestał swoich roszczeń do prowincji Afganistanu. Jednak w swojej współczesnej historii nie straciła suwerenności⁹. Większego wpływu nie ma na to epizodyczna, w całym przekroju historii Iranu, obecność wojsk radzieckich i brytyjskich na jego terytorium podczas II wojny światowej.

Poza determinantami historycznymi, należy zwrócić uwagę na potencjał Iranu, jako państwa pretendującego do roli mocarstwa regionalnego. Jest on jednym z większych państw regionu z całkiem sporą liczbą ludności szacowaną na ok. 66 mln. Zyski z sektora surowców energetycznych pozwalają utrzymać wzrost gospodarczy (w ostatnim roku gospodarka Iranu zwiększyła się o 6,4 proc. PKB) i aktualnie PKB *per capita* mierzony parytetem siły nabywczej wynosi ok. 13,1 mln USD¹⁰. Istotny element w kwestii potencjału zajmuje aspekt militarny. Iran na sektor wojskowy wydaje ok. 2,5 proc. swojego PKB przy wielkości gospodarki

9) Zob. także L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 325.

10) Zob. <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ir.html> (30.03.09)

kraju szacowanej na 392 mld USD¹¹ (dane z uwzględnieniem nominalnego PKB, bowiem gospodarka Iranu mierzona parytetem siły nabywczej jest szacowana na 859 mld USD, co wówczas plasuje Iran na 17 miejscu wśród gospodarek świata). Państwo to dysponuje wszelkimi rodzajami sił zbrojnych i na przestrzeni ostatnich kilku lat liczba aktywnych sił zbrojnych Iranu jest szacowana na ok. 545 tys., nie licząc sił rezerwy i osób, które znalazłyby się pod bronią w pełnej mobilizacji. W ramach sił zbrojnych Iranu należy wyróżnić dwa piony: armię regularną i siły rewolucyjne, które uzbrojeniem i formacjami wojskowymi nie ustępują tej pierwszej. Armia liczy sobie około 345 tys. żołnierzy (z tego 220 tys. stanowią poborowi), natomiast główne siły rewolucyjne – Korpus Strażników Rewolucji (*Pasdaran*) – liczą sobie ok. 125 tys. i posiadają własne siły powietrzne oraz morskie. W ramach *Pasdaran* funkcjonuje również specjalna jednostka wywiadowcza (siły *Quds*), w liczbie około 5 tys. żołnierzy. Warte uwagi są także paramilitarne jednostki bezpieczeństwa wewnętrznego – *basidż*, których liczba wynosi ok. 90 tys., lecz przy pełnej mobilizacji może wzrosnąć nawet do 1 mln¹².

Jednak większą uwagę przykuwa rozwijający się irański arsenał raketowy. O ile od lat wiadomo, że Iran jest w posiadaniu rakiet krótkiego (200-300 km) i średniego zasięgu (1500-2000 km), to obecnie trwają prace nad konstrukcją rakiety interkontynentalnej (5000-6000 km) o nazwie Szahab-6, która miałyby być technologicznym odpowiednikiem północnokoreańskiej rakiety Taepdong-2¹³. W tym kontekście ujawnia

11) Tamże.

12) Szerzej o siłach militarnych Iranu zob. A. H. Cordesman, K. R. al-Rodhan, *The Gulf Military Forces in an Era of Asymmetric War – Iran*, http://www.csis.org/media/isis/pubs/060728_gulf_iran.pdf, (31.03.09)

13) Szerzej o irańskiej broni raketowej zob. m.in. U. Rubin, *The Global Range of Iran's Ballistic Missile Program*, w: *Iran, Hizbullah, Hamas and the Global Jihad*, ed. by D. Diker Jerusalem 2007, s. 55-59.

się sprawa irańskiego programu nuklearnego, który dla wielu państw regionu Bliskiego Wschodu oraz Stanów Zjednoczonych jest zjawiskiem wysoce niepożądanym. Aczkolwiek należy pamiętać, że Iran rozpoczął swoje pierwsze badania nad wykorzystaniem energii atomowej jeszcze za czasów szacha Rezy Pahlawiego, będąc w zupełnie innej konfiguracji politycznej niż znajduje się obecnie. Wejście Iranu w posiadanie broni atomowej pozwoli mu na diametralny wzrost znaczenia międzynarodowego i umocnienie pozycji w regionalnym, ale i również w globalnym systemie międzynarodowym. Iran będąc państwem atomowym niewątpliwie „przeskoczy” o kilka szczebli wyżej w hierarchii państw. Uzyska w ten sposób silniejszą pozycję wyjściową w prowadzeniu polityki zagranicznej i znacznie w pierwszej kolejności oddziaływać na państwa subregionu Zatoki Perskiej tak, aby w efekcie stać się państwem-centrum tego obszaru. Rozszerzanie przez Iran strefy wpływów, dziś przede wszystkim w Iraku, w kontekście obecności amerykańskiej w regionie Bliskiego Wschodu będzie oznaczało prowadzenie gry o sumie zerowej. Jeśli Iran zyska wpływy w Iraku to odbędzie się to kosztem Amerykanów. Stąd coraz bardziej kłopotliwa dla USA obecność ich wojsk na terytorium irackim musi być rozpatrywana w kontekście aspiracji irańskich. Iran w tym układzie znajduje się w o wiele lepszej sytuacji, będąc teoretycznie obserwatorem amerykańskich poczynań. To USA muszą ostatecznie podjąć decyzję, która pozwoli im z twarzą rozwikłać iracki dylemat. Obecny prezydent USA Barack Obama zapowiedział już, że misja wojenna (*combat mission*) zakończy się do sierpnia 2010 roku. Jednak potem w Iraku nadal pozostanie około 50 tys. żołnierzy, którzy mieliby opuścić ten kraj z końcem 2011 roku¹⁴.

14) *Obama outlines Iraq pullout plan*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/7914061.stm> (08.04.09)

Casus Iranu potwierdza teorię, że bez względu na ustrój cele państw są niezmiennie. Proamerykański szach dążył do uzyskania przez Iran statusu mocarstwa¹⁵, podobnie jak Ajatollah Chomejni i obecni przywódcy tego kraju. W obecnej sytuacji broń jądrowa może stanowić atrybut pozwalający Iranowi na osiągnięcie statusu mocarstwa regionalnego, czego nie udało się uzyskać ani szachowi, ani Chomejnemu. Z tego powodu trudno wskazać jakiegokolwiek przesłanki, aby Iran wstrzymał swój program atomowy lub poddał go całkowitej kontroli zewnętrznej, bowiem nie ma takiej ceny, która mogłaby w obecnej sytuacji zrównoważyć odstąpienie od konstruowania ładunku nuklearnego. Tym bardziej, że dążenie państw do posiadania broni atomowej ma naukowe uzasadnienie. Wystarczy odnieść się do argumentów Kennetha Waltza, że państwa chcą wejść w posiadanie broni nuklearnej, aby zrównoważyć swoją pozycję względem przeciwnika, który już jest w posiadaniu takiej broni; bądź w przypadku niektórych państw jest ona tańszą i szybszą metodą na osiągnięcie potencjału militarnego niż kosztowne i długotrwałe wyposażanie wojsk w broń konwencjonalną. Ponadto chęć posiadania broni atomowej jest powodowana strachem przed przeważającymi siłami konwencjonalnymi przeciwnika, a następnie pozwala na uruchomienie międzypaństwowych mechanizmów nuklearnego odstraszania¹⁶. Niewątpliwie dla takich państw jak Iran, które mogą, co najwyżej osiągnąć status mocarstwa regionalnego, zdobycie broni jądrowej oznacza „drogę na skróty” w realizacji swoich celów. Warto zauważyć, że w przeszłości strategię tę zastosowała Korea Północna, która priorytetowo nastawiła się na wejście w posiadanie broni atomowej. W momencie, kiedy kraj ten

15) Zob. J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?*, Warszawa 1977.

16) K. Waltz, *Spread of Nuclear Weapons: More May Better*, „Adelphi Papers”. No. 171, London 1981, cyt. za J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 199.

stał się posiadaczem broni nuklearnej, w znacznym stopniu zmieniło to układ sił na Dalekim Wschodzie i ograniczyło możliwości perswazji i oddziaływania na Koreę Północną ze strony USA.

Przy wzrastających wpływach Rosji i Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) w kontekście przeciwwagi w regionie Bliskiego Wschodu wobec USA i w sytuacji, kiedy dopiero teraz od czasu upadku systemu bipolarnego zaczyna realnie kształtować się system multicentryczny, Iran ma historyczną szansę na zmianę swojej pozycji międzynarodowej. USA, od czasu obalenia reżimu Saddama Husajna w Iraku, nie były w stanie wpłynąć na zatrzymanie irańskiego programu nuklearnego i nie podjęły się żadnej akcji militarnej wobec tego państwa pomimo utrzymujących się spekulacji co do takiej możliwości. To jedynie potwierdza, że Iran jest u progu osiągnięcia statusu mocarstwa regionalnego.

IRAN JAKO ŹRÓDŁO ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO?

Aby podjąć się próby odpowiedzi na pytanie, czy Iran stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, w pierwszej kolejności należałoby rozpatrzyć, jak stan bezpieczeństwa międzynarodowego postrzega sam Iran. Otóż w obecnym czasie, obiektywnie patrząc, państwo to może odczuwać stan zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa narodowego. Do najważniejszych czynników determinujących ten stan można zaliczyć:

- Militarny pierścień wokół Iranu, składający się głównie z wojsk amerykańskich, a także innych państw NATO,
- Nieprzyjazne otoczenie międzynarodowe,
- Brak potencjalnych koalicjantów w aspekcie wojskowym, z którymi Iran mógłby utworzyć szeroką platformę kooperacyjną.

Iran jest otoczony niemalże dookoła przez stacjonujące w sąsiednich państwach wojska amerykańskie, bądź siły NATO, w których priorytetową rolę odgrywają Amerykanie. W Iraku siły amerykańskie liczą obecnie ok. 142 tys., w Afganistanie, będące pod egidą NATO Siły Międzynarodowe (*International Security Assistance Force* – ISAF) to ponad 56 tys. żołnierzy¹⁷. W Kuwejcie i Katarze znajdują się dwie duże bazy wojskowe USA, ponadto Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), Oman i Bahrajn wyraziły zgodę na korzystanie przez siły amerykańskie z ich baz wojskowych. W południowo-zachodniej Turcji znajduje się baza Incirlik, będąca częścią systemu NATO, ale korzystają z niej przede wszystkim siły powietrzne USA. Jeśli dodamy do tego nieprzyjazne Iranowi otoczenie międzynarodowe – świat arabski – które toczy odwieczną rywalizację z Iranem (wcześniej historyczną Persją), Turcję będącą w NATO i Pakistan, który na płaszczyźnie rządowej jest sojusznikiem USA i w dalszej kolejności zdestabilizowany Irak oraz Afganistan, to w percepcji irańskiej stan bezpieczeństwa narodowego nie jest wolny od zagrożenia. Potwierdzają to teksty wielu irańskich uczonych i to nawet napisanych jeszcze przed amerykańską operacją militarną w Iraku w 2003 roku Sajjid Hussein Mousavi pisał, że „Islamska Republika Iranu jest zobligowana, aby bronić się wyłącznie na własną rękę”, a z całego tekstu można wywnioskować, że to nie Iran stwarza zagrożenie, a on sam jest poważnie zagrożony¹⁸.

17) Dane z lutego 2009 roku, zob. *Afghanistan Report 2009*, s. 7.

http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2009_03/20090331_090331_afghanistan_report_2009.pdf (11.04.09)

18) S.H. Mousavi, *Defense Policies of the Islamic Republic of Iran*, “Discourse: An Iranian Quarterly”, Vol 2, No 4, 2001, s. 43-58.

Patrząc przez ten pryzmat broń jądrowa pozwoli Iranowi na wzmocnienie jego bezpieczeństwa narodowego. Trudno wskazać przy tym na realne przesłanki, aby Iran jako państwo nuklearne był zdecydowany użyć broni atomowej. Przemawiają za tym następujące argumenty:

- Od 1945 roku, po zrzuconiu bomb atomowych na miasta japońskie, żadne państwo nie zastosowało tej broni w konflikcie zbrojnym,
- Każde państwo, którego elementami składowymi oprócz władzy najwyższej są ludność i terytorium, stosując broń jądrową ma bardzo dużo do stracenia, zwłaszcza przy zaawansowanych możliwościach nuklearnego kontrataku ze strony potencjalnych przeciwników,
- Państwa w środowisku międzynarodowym postępują racjonalnie (kalkulują co im się opłaca, a co nie), a stopień ich racjonalności podnosi posiadanie przez nich broni atomowej.

Jednak wzmocnienie bezpieczeństwa Iranu oznacza zagrożenie dla bezpieczeństwa innych państw Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem subregionu Zatoki Perskiej. Analogicznie, tak jak w amerykańsko-irańskiej rywalizacji o strefy wpływów np. w Iraku, tak samo w dziedzinie bezpieczeństwa, występuje tu gra o sumie zerowej. Wzrost bezpieczeństwa Iranu oznacza osłabienie bezpieczeństwa dla państw arabskich Zatoki Perskiej. W momencie, kiedy Iran osiągnie status mocarstwa regionalnego, będzie stanowił zagrożenie dla istniejącego *Pax Americana* w subregionie Zatoki Perskiej. Paradoksalnie do takiej sytuacji przyczynili się sami Amerykanie likwidując reżim iracki Saddama Husajna, będący buforem chroniącym przed ekspansywnymi inklinacjami Iranu¹⁹.

19) Autor w tej materii ma określone zdanie: likwidacja dyktatorskich rządów Saddama Husajna z punktu widzenia moralnego jest bardzo pozytywna, jednak w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego i sposobów jego utrzymywania w regionie Bliskiego Wschodu, dosłowne „wieliminowanie” silnego politycznie i militarnie Iraku z gry międzynarodowej na Bliskim Wschodzie zdestabilizowało ten obszar („zdekompletowało” pozbawiając region Bliskiego Wschodu trwałego ogniwa irackiego) i tym samym stanowi to nieocenione ułatwienie dla realizacji aspiracji politycznych Iranu.

Jeśli dojdzie do osłabienia pozycji USA w regionie i jednoczesnego wzmocnienia pozycji Iranu, skutki tego mogą być następujące:

- Iran będzie próbował zająć dominującą pozycję w subregionie Zatoki Perskiej, wykorzystując istniejące spory jako pretekst do wymuszania na monarchiach arabskich subregionu przyjmowania warunków Iranu (m.in. przykład może stanowić tutaj konflikt Iranu ze Zjednoczonymi Emirataми Arabskimi o trzy wyspy w Zatoce Perskiej – Mały i Duży Tunb i Abu Musa),
- Iran będzie starał się rozszerzać swoje wpływy na obszarach niestabilnych i zamieszkiwanych przez szyitów. Potencjalnym terytorium politycznej ekspansji jest Irak,
- Pojawi się ryzyko wyścigu zbrojeń na Bliskim Wschodzie, którego państwa z tego obszaru nie będą w stanie kontrolować,
- Może zaistnieć również zagrożenie blokady cieśniny Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla transportu ropy naftowej,
- W dalszej perspektywie mogą pojawić się przesłanki do obalenia *Pax Americana* i zastąpienia go *Pax Iranica* (aczkolwiek w chwili obecnej jest to mało prawdopodobne).

ZAKOŃCZENIE

Konkludując, należy podkreślić, że aspiracje polityczne Iranu stanowią pochodną historycznych dążeń tego państwa do mocarstwowości w skali regionalnej. Jednak w obecnej sytuacji Stany Zjednoczone jeszcze skutecznie blokują Iran w jego działaniach politycznych, do tego stopnia, że nie jest on w stanie stworzyć sobie strefy wpływów. Jednak sytuacja ta może ulec zmianie w momencie, kiedy Stany Zjednoczone zredukują liczbę swoich wojsk w Iraku do potrzebnego minimum, a Iran wejdzie w tym czasie w posiadanie broni atomowej. Iran, który będzie

chciał skutecznie stosować politykę perswazji przede wszystkim wobec państw arabskich Zatoki Perskiej napotka opór USA. Od wyniku tej konfrontacji mogą zależeć przyszłe losy Bliskiego Wschodu.

O ile obecnie Iran znajduje się w stanie zagrożenia przez otaczające go wojska USA i ich koalicjantów, w przypadku wzrostu jego pozycji w regionie, m.in. za sprawą broni atomowej, to Bliski Wschód będzie zagrożony zmianą układu sił i destabilizacją całego swojego obszaru. Problem polega na tym, że wizja Iranu jako państwa atomowego stanowi bardzo realną perspektywę. Zatem równie ważna jest tutaj rola Rosji i ChRL – państw o wiele bliżej położonych geograficznie w stosunku do Bliskiego Wschodu niż Stany Zjednoczone – mających mocarstwowe aspiracje ponadregionalne. Bez ich politycznego zaangażowania się w celu skutecznego ograniczania Iranu w jego politycznej ekspansji (nie sposób obecnie w perspektywie krótkoterminowej przewidywać militarnej ekspansji Iranu), USA osamotnione w roli utrzymywania *Pax Americana* na Bliskim Wschodzie mogą mieć spore trudności w relacjach z atomowym Iranem. Rosja i ChRL musiałyby określić, który układ sił jest dla nich korzystniejszy i czy zagrożenie stabilności Bliskiego Wschodu nie dotknie ich w równym stopniu jak Stany Zjednoczone. Zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w skali globalnej ze strony Iranu ma jedynie swoje uzasadnienie jeśli destabilizacja regionu Bliskiego Wschodu przełoży się na kryzys światowy, czego nie należy wykluczać.

dr Rafał Ożarowski – adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się stosunkami międzynarodowymi na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem aspektu bezpieczeństwa międzynarodowego. Autor monografii „Ideologia na Bliskim Wschodzie. Studium porównawcze” oraz współredaktor m.in. „Współczesnych problemów świata islamu” i „Ewolucji terroryzmu na przełomie wieków XX i XXI”. Obecnie pracuje nad rozprawą dotyczącą roli i miejsca Hezbollahu w stosunkach międzynarodowych.